

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Września 1865 r.

№ 198.

ROK 44.

20 Sierpnia

1 Września

1865 r.

Piątek.

Rano ciepła st. 7; w poł. st. 16. Wschód Słońca g. 5 m. 11  
Wys. wody st. 3. c. 4. (Ubywa). Zachód " " 6 " 47

Jutro, ŚŚ. Stefana Króla Węg. i Justa B.

— W ciągu bieżącego miesiąca Września t. r., spadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutaj-  
szych Świątyniach PAŃSKICH: Dnia 3go, POCIESZE-  
NIA MATKI BOZKIEJ, w Kościele PANNY MARJI;—  
w Kościele po-Augustjańskim, przez całą Oktawę i  
w trzech dniach ostatnich 40to-godzinne Nabożeństwo,  
w dniu pierwszym po Nieszporach Benedykcja Papież-  
ka, i w Kościele po-Bernardyńskim.— Dnia 8go, NA-  
RODZENIE MATKI BOZKIEJ, w Kościele Mokotow-  
skim, Odpust;— w Kościele po-Paulińskim dzień 1 i 8  
Nabożeństwo Odpustowe, w inne zaś dni Oktawy,  
Wotywy, o godz. 9ej;— w Kościołach: po-Dominikań-  
skim i XX. Karmelitów na Lesznie;— w Kościele po-  
Trynitarzskim w Wigilję o godzinie 8ej wieczorem Ju-  
trznia śpiewana i przed Kościołem oświetlenie cyfry  
MATKI BOZKIEJ;— w Kościele po-Bernardyńskim.  
— Dnia 10go, Poświęcenie Kaplicy DZIECIĄTKA JE-  
ZUS, — Dnia 14go, PODWYZSZENIE ŚGO KRZYŻA, w Ko-  
ściele ŚGO KRZYŻA.— Dnia 16go, 17 i 18, ku czci Naj-  
śłodszego SERCA MARJI, w Kościele po-Bernardyń-  
skim 40to-godzinne Nabożeństwo.— Dnia 17go, w Ko-  
ściele PP. Wizytek, Nabożeństwo dopołudniowe Matek  
Chrześcijańskich z tytułu 7 boleści N. MARJI PANNY.  
Tegoż dnia, ŚGO JÓZEFA z Kopertynu, w Kościele XX.  
Franciszkanów.— D. 24, Poświęcenie Kościoła, w Kośc:  
PP. Wizytek, po-Dominikańskim, po-Paulińskim, i  
XX. Karmelitów na Lesznie. Dnia 17go Września,  
pięciu Ran ŚGO FRANCISZKA, w Kościele XX. Reforma-  
tów 40to-godzinne Nabożeństwo kończące się nastę-  
pnej Niedzieli.— Tegoż dnia, Poświęcenie Kościoła,  
w Kościołach: Powązkowskim, po-Augustjańskim, XX.  
Franciszkanów i ŚGO KRZYŻA. Tegoż dnia, Błogosła-  
wionego ŁADYŚŁAWA z Gelniowa, w Kościele po-Ber-  
nardyńskim.— Dnia 25go, Śej TEKLI, w Kościele po-  
Paulińskim, w Kościele po-Karmelickim na Krakow-  
Przedm.;— w Kościele po-Augustjańskim poprzedzą  
Wotywy solenne przez 9 dni z Kazaniami i Proces-  
sjami.— Dnia 29go, ŚGO MICHAŁA Archaniola, w Ko-  
ściele PANNY MARJI;— w Kościele po-Karmelickim  
na Krakowskim-Przedmieściu.

— Jutro, odprawi się Nabożeństwo Bractwa Matek  
Chrześcijańskich w Kościele PP. Wizytek, o godz. 10<sup>1/2</sup>  
z rana, jako w pierwszą Sobotę miesiąca.

NAJJAŚNIEJSZY PAN Najwyżej rozkazać raczył:  
Pułkownika Karola Edwarda Mansfeld, uznawać Kon-  
sulem Jeneralnym Wielkiej Brytanji w Warszawie.  
(Dz. War.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO  
ALEXANDRA II-go  
CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,  
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W spełnieniu Najwyższego Rozkazu w dniu 5 (17) Maja  
r. b. w Jugenhejmie wydanego, polecającego obniżyć do-  
tychczasowe ceny pieczęci i stempli Urzędowych do rzeczy-

wistego kosztu ich wyrobienia w Mennicy Warszawskiej, na  
przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,  
w dodatku do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia  
26 Stycznia (7 Lutego) 1860 r. postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Za sporządzenie pieczęci Urzędowych, czy to do  
tuszu, czy do laku, Mennica Warszawska pobierać będzie:

za pieczęcie klasy 1-jej:

Z napisem w dwóch językach po rs. 1 kop. 75;

w jednym języku po rs. 1 kop. 25;

za pieczęcie klasy 2-jej:

z napisem w dwóch językach po rs. 1;

w jednym języku po 75 kop.;

za pieczęcie klasy 3-jej:

z napisem w jednym języku po kop. 50.

Art. 2. Przepisy Postanowienia Rady Administracyjnej  
z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1860 r. i poprzednich, ile  
niniejszem postanowieniem nie zostają zniesione, zachowu-  
ją moc swoją.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które  
w Dzienniku Praw ma być pomieszczonem, wszystkim Ko-  
misjom Rządowym i Władzom Naczelnym w czem do któ-  
rej należy, poleca się.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Admini-  
stracyjnej dnia 5 (17) Sierpnia 1865 r.

Namiestnik General-Adjutant,

(podpisano) Hrabia Berg.

Pełniący obowiązki Głównego Dyrektora, Przewodzą-  
cego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,

(podpisano) Geczewicz.

P. o. Sekretarza Stanu, (podpisał) A. Zaborowski. (Dz. W.)

— Onegdaj, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę  
Mikołaj Mikołajewicz, raczył odbyć przeglądy: rano  
o godzinie 9tej, na polu Mokotowskim, trzeciej dywi-  
zji gwardji, brydadami,— po południu, zaś o godzinie  
4tej, na polach Bielańskich, drugiej dywizji grenadjer-  
ów, tymże porządkiem. Wojska te, pomimo prawie  
trzyletniej ciężkiej służby bojowej, przedstawiły się  
Wielkiemu Xięciu w świetnym stanie, za co Jego  
Cesarska Wysokość wynurzył wszystkim dowódcom  
i dzielnym żołnierzom, zupełne podziękowanie; rze-  
czywiście,— przeglądy te przekonywają każdego, choć-  
by cokolwiek obznajmionego z wojskowemi sprawami,  
że wojska gwardji i grenadjerów, zdolne są do wszyst-  
kiego, i że stworzone są nie do samych tylko parad,  
lecz i do wojny, w której, w ostatnich czasach, poka-  
zały się jako prawdziwie-ruskie zuchy. Trzeba było  
zachwycać się onegdaj, z jaką znajomością, rzeczy  
uwagą i uniesieniem wykonywały się wszelkie ruchy  
i zmiany frontu,— częściej i sława ruskim wojownikom  
i dzielnym dowódcom!

Pomiędzy przeglądami o godzinie 2-jej po południu,  
zaszczycone zostały zaproszeniem do stołu Jego Ce-  
sarskiej Wysokości, niektóre z osób dowodzących  
i wszyscy oficerowie Alexandrijskiego pułku huzarów  
imienia Jego Cesarskiej Wysokości, z którymi Wielki  
Xiążę łaskawie raczył rozmawiać podczas obiadu i po  
nim.

Po ukończeniu przeglądu grenadjerów, Jego Cesar-  
ska Wysokość objechał ich obóz, próbował żywność



i przeprowadzany głośnieci okrzykami „hura”, przejechał na pole Powązkowskie do obozu brygady saperów, gdzie sam racył wybrać kilku ludzi do saperów gwardji; następnie Wielki Xiążę w towarzystwie JW. Hrabiego Namiestnika, zaszczycił go swemi odwiedzinami i pił herbatę w Zamku, poczem dla rozrywki racył być obecnym wraz z JW. Hrabią Bergiem na przedstawieniu w Wielkim Teatrze.

Oprócz powyżej wspomnianych przeglądów, Jego Cesarska Wysokość, o godzinie 8-iej rano na podwórku pałacu Łazienkowskiego, oglądał kucie koni, dla czego na oznaczony czas przyprowadzono po dwa konie ze szwadronu wszystkich pułków kawalerji zebranych pod Warszawą, i pomimo ulewnego deszczu, sam racył pokazywać, jak należy zwracać szczególną uwagę na ten przedmiot, aby nie popsuć nóg zwierzęciu.

Wczoraj rano, Jego Cesarska Wysokość racył odbyć na polu Mokotowskim, musztrę z prochem całej kawalerji wraz z konną artylerją. (D. War.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, z zagranicy; Jenerał-Major *Baron Raden*, z Łodzi; Taj. Radca Senator *Andraull*, z Petersburga; wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Glebow*, oraz Jenerał-Majorowie: *Sobolewski* i *Lebiedjew*, do Twierdzy Nowogeorgiewskiej.

— Wczoraj rano, w Kościele XX. Reformatów, zebrało się kilkaset Panienek, uczennic Szkoły Wyższej Żeńskiej przy ulicy Niecałej, dla wysłuchania Mszy Stej na intencję uproszenia błogosławieństwa Bożego na rozpoczynający się rok szkolny. Po skończonej Świętej Ofierze, JX. Kołaczewski, Archiwista Konsystorza Warszawskiego, Nauczyciel Religji przy tejsze szkole, przemówił do zgromadzonych uczennic, wskazując potrzebę kształcenia serca i umysłu, zachęcając młode te latorośle do korzystania z sposobności nabierania nauk, wystawiając zarazem ile wdzięczności winne są BOGU, Rodzicom i Nauczycielom, za opiekę i starania jakimi je otaczają.

— W dniu jutrzejszym o godz. 11tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Amelji Gautier*, w Kościele Powązkowskim; po czem nastąpi przeniesienie zwłok zmarłej, do grobu familijnego; na który to obrzęd, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (13,694).

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. *Stefanji Porzyckiej*, odbędzie się w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy; na które, w nieobecności Rodziców, pozostałe Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (13,692.)

— Składam najszczerze podziękowanie wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy racyli tak licznie zebrać się na wyprowadzenie zwłok Żony mojej ś. p. *Zuzanny* z Popławskich *Silkiewicz*. — Stanisław *Silkiewicz*. (13,693.)

— W dniu 13 Marca r. b. w m. Warszawie, w 19tej wiosnie życia, zszedł z tego świata *Józef Falię*, syn *Filipa* i *Joanny* z *Belkowskich* małżonków *Falię*. Nieobecna naówczas w Warszawie Matka wraz z Córką w żalu pogrążona, podając o tem do wiadomości Przy-

jaciół i Znajomych, uprasza o westchnienie za duszę jego do BOGA. (13,596.)

— *Antoni Zagajewski* z Warszawy, konduktor 1ej klasy przy zawiadującym robotami inżynierskimi w Orsku w Cesarstwie, kąpiąc się w dniu 31 Maja r. b. w rzece Uralu, utonął.

— Od czasu nowego urządzenia czytelnicy w Bibliotece głównej w Warszawie, liczba przybywających do tej skarbnicy wiedzy ludzkiej z dniem każdym się powiększa. Czytelnia ta otwartą została d. 22 Listopada 1864 r. Na dzieła wypożyczane, zaprowadzona została ścisła kontrola z oznaczeniem terminu zwrotu. Kontrola ta jest niezbędną, bo książki i szpilki to do siebie mają, że gdzieś giną bezpowrotnie. Na drzwiach Biblioteki Załuskich w dniu 11 Listopada 1746 r. otwartej, przybitą była exkomunika, na tych którzyby wypożyczane książki niezwracali. Pomimo to, liczba xiąg tym sposobem uronionych, doszła do 3,000, tak dalece, że w d. 1 Maja 1761. Prefekt Biblioteki *Janocki*, uczynił do publiki odezwę, „Zaklinając na wiarę, poczciwość i sumienie, aby zwracali xiągi, między którymi są takie, co ich za pieniądze nie dostanie i tym sposobem tej krzywdy nie robili publico.” — Dodajmy jeszcze, że Główna Warszawska Biblioteka, liczy według ostatnich spisów, przeszło 102,000 voluminów, atlasów 70, map 103, pism perjodycznych poszytów przeszło 4,000. Gabinet zaś numizmatyczny przy Bibliotece pomieszczony, zawiera medali i monet sztuk 10,385

— Przy rozpoczynającym się roku szkolnym w Gimnazjach tutejszych i Szkołach Powiatowych, czas lekcji dotąd obowiązujący t. j. od godziny 8ej do 12ej z południa (z przestankiem 10cio-minutowym po godzinie 10ej rano), i od 2ej do 4ej po południu, zmieniony zostaje w ten sposób, że uczniowie nie będą mieli potrzeby wychodzenia na obiad do domów, gdyż czas nauk rozpoczynać się będzie o godzinie 9ej rano i trwać do godz. 3 i 1/2 po południu. Dla odpoczynku zaś pozostaje pół godziny, t. j. od 12ej do w pół do pierwszej, z południa.

— Dawno publiczność nie ubawiła się tak w Teatrze jak na wczorajszym przedstawieniu *Operetki komicznej* Fr. Suppeg'o z tekstem *Polskim* W. L. *Ancyzyca*, p. n.: *Dzięsieć cór na wydaniu*. Muzyka wesola, rzecz komiczna, przekład bardzo udatny i dowcipny, a nadewszystko wyborna gra wszystkich Artystów i Artystek zapewnią tej Operetce długie powodzenie. Śpiewy, ewolucje wojskowe 10 dziewcząt *Barona Le Cocq* przebranych za Żuawów z miluchnym doboszem, tańce, deklamacja, stanowią całość nader ożywioną. Operetka ta wybornie posługiwać może za pierwszy popis uczennic śpiewu i coraz urozmaiconą być winna nowemi śpiewami. Wszystkim wczoraj należały się oklaski i publiczność ich nie skąpiła, a szczególniejsz Pannie *Kwiecińskiej*, która doskonale odegrała swoją figlarną rolę i z wielkim wdziękiem śpiewała, zwłaszcza ostatnią arję *Arditi* instrumentowaną przez *Dyr. Quattriniego*, oraz Pannie *Graetz*, która bardzo ładnie odśpiewała swoją arję, śliczny bo też i głos posiada. Panna *Grabska* dowcipnie deklamowała powiastkę o kotku *Syrokomli*, *P.P. Matuszyński* i *Szczepkowski*, oddali swoje role z prawdziwie komiczną wer-



wą. P. Matuszyński też jako Reżysser użył trudu nie mało przy całym układzie scenicznym, uczył nietylko śpiewać, grać, ale maszerować i robić broń; sprawiedliwa zatem jemu i Dyr: Quattriniemu wdzięczność się należy za tę nową operetkę, jako też P. Anczycowi za przedziwny przekład. Dwa obrazy z *Katarzyny córki Bandyty* zakończyły wczoraj szereg świetnych przedstawień baletów, w których tancerki nasze miały sposobność zajaśnić urokiem talentu i wdzięków. Panny: Stefańska, Dylewska, Kowalska, Piotrowska, Wł: Królikowska, M. Oliwińska, Popiel, Cholewicka, Kluger, Buczyńska i inne przez kilka te wieczorów ciągle zasłużone zdobywały oklaski, któremi również obdarzono PP. Tarnowskiego, Popiela, Meunier i Rządę.

— P. Władysław Wiślicki Artysta-Muzyk, w jednym z ostatnich numerów pisma „Kłosy”, zamieścił pióra swego artykuł „O wydawnictwie muzycznym u nas” w którym słusznie ubolewa na napływ do nas zagranicznych, często lichych i na prostą spekulację wydawanych utworów muzycznych, z pominięciem utworów krajowych kompozytorów. Słowa P. Wiślickiego jako słuszne rzeczywiście zwrócić powinny uwagę.

— Przy powiększającej się coraz bardziej konsumpcji węgla kamiennego, pomnaża się i liczba właścicieli składów, tego koniecznego w gospodarstwie materiału. Jakkolwiek we wszystkich niemal składach węgiel jest dostarczany w równie dobrych gatunkach i podług rzetelnej miary, do odznaczających się wszakże w tym względzie policzyć możemy skład przy alei Jerozolimskiej pod Nr 1-szym zaraz za warsztatami Kolei Żelaznej, dawniej pod firmą Henryka Glücksohn, a od 1½ roku pod firmą żony jego Felicji Glücksohn prowadzony. Jakkolwiek poprzedni właściciel powrócił obecnie do kraju, terazniejsza wszakże firma składu węgla i nadal pozostanie, starając się utrzymywać dawniej nabyte względy publiczności i zasługiwać na dalsze zaufanie.

— Ulica Rysia łącząca ulicę Marszałkowską z Zielonym placem, obecnie otrzymuje marmurowe trotoary, w przedłużeniu takichże chodników już położonych na części ulicy Marszałkowskiej, po drugiej jej stronie.

— Donoszą z *Lublina* iż, miasto to obecnie przedstawia obraz większego ruchu z dniem bowiem 1m Września (dziś) rozpoczyna się jarmark w Łęczynie, na który jadący kupcy, towary swoje prezentują naprzód w Lublinie.

— W Gubernji Kijowskiej, w Powiecie Wasylkowskim, we wsi Trylesach w ruinach zamku, zniszczonego jeszcze w r. 1631, pisarz gminny Dymitr Chmielewski wraz z towarzyszem swoim Rożnatowskim, wynalazł skarb, o którego istnieniu miał pewne skazówki od zmarłej już przeszło 100-letniej staruszki. Skarb ten składał się z różnych monet srebrnych z lej połowy XVIgo wieku, Polskich, Szwedzkich, Brandenburgskich i Austrjackich Niderlandów. Oprócz tego Chmielewski poszukuje jeszcze lochu miejskiego, w którym mieszczenie w roku 1631 ukryć mieli broń i kosztowności.

— Kto w dniu 28 z. m. z rana, za Żelazną Bramą, zgubił *Kupon*; niech zgłosi się do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*.

— Korrespondentowi z Mnichowa dziękujemy za nadesłane artykuły, prosimy o nowe; a o regularne nadsyłanie egzemplarzy naszego Pisma odnieśliśmy się do Zarządu Poczty.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* bezimiennie rs. 1 na Wotywę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ i PANĄ JEZUSA w Częstochowie. — Od Bronisławy rs. 1; od K. D. kop. 50 i od H. M. kop. 45, dla pogorzalców. — Od S. P. K. rs. 1, i od Q. X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow; Dobroczynności zostających.

— W Instytucie politechnicznym w Zürichu, po złożeniu egzaminu otrzymał dyplom Inżyniera Józef Richter z Warszawy, syn naszego Artysty Teatrów Warszawskich; zaś w spisie uczniów Paryzkiej szkoły centralnej sztuk i rzemiosł otrzymał dyplom budowniczego Michaelis z Warszawy.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 27go Sierpnia.* — Cesarz i Cesarzowa spodziewani są we Środę w Tuilerjach, poczem ma nastąpić uroczyste przyjęcie nowego ambasadora Hiszpańskiego. — Dziś Cesarz udzielił posłuchanie pożegnawcze Abd-el-Kaderowi. Emir wyjeżdża przez Amboise do Marsylii, skąd znowu odpłynie do Bejrutu. O reformach Algierskich nie nie słyhać. Plan Cesarski zreorganizowania wybrzeża a oddania reszty w posiadanie lenne Emirowi, nie znalazł zatwierdzenia ani u Ministrów ani u Jenerałów, i rzeczywiście trudno pojąć, jakim sposobem Cesarz może się tak mylić, i chcieć powierzać Arabom w Algierji przyszłość cywilizacyjną, kiedy oni są daleko mniej zdolni do tego jak Kabyłowie. — Jenerałowie Montebello i Trochu udali się do Fontainebleau. O ostatnim ciągle głoszą, iż jest przeznaczony na Wice-Gubernatora Algieru. — Abd-el-Kader udał się do łoży Wielkiego Wschodu, dla znajdowania się na uroczystości wolno mularskiej. Emir zwiedził tu prawie wszystko, co jest godnem widzenia, a przytem porobił znaczne zakupy, szczególnie zaś lalek, przeznaczonych dla zabawy jego żon do seraju. Jedna z żon jego, zajmująca drugie miejsce co do stopnia, liczy dopiero lat 14cie. — Królowa Krystyna, która w tych dniach miała opuścić Zarauz i wracać do Francji, pozostanie u swej córki do 10go Września. Wnoszą stąd, że pragnie znajdować się przy zjeździe Cesarza z Królową Izabellą. — Naczelnicy władz pogranicznego departamentu Francuzkiego złożyli także Królowej Izabelli swe uszanowanie w Zarauz. — Publiczność odwiedzająca hippodrom była wczoraj nader rozdrażnioną, z powodu iż władza, czyniąc zadość prawu Gramont, wzbronila walki byków.

(Ind. Bel.)

KSIEZTWA NADDUNAJSKIE, *Bukarest, 27go Sierpnia.* — Książę Kuza przybył wczoraj do swych dóbr Ruginosa, w Mołdawji. — Cholera szerzy się tu ciągle i przybiera zastrasające rozmiary. W Galacu nie wiele porwała ofiar, ale w Baile w ciągu dwóch dni zachorowało 136 osób, z których więcej jak czwarta część zmarła. W Bukareszcie wydarzyło się kilka wypadków, ale nie sprawdzono czy to była cholera Azjatycka. — Do Konsulatów tutejszych



nadeszło mnóstwo skarg od właściwych poddanych, na nadużycia jakich się tu dopuścili żołnierze 15go Sierpnia. — Kwarantana została zniesioną w portach Mołdawskich Naddunajskich, ale utrzymano ją w Wołoskich. — Porta zaprowadziła w Bułgarii pięciodniową kwarantanę dla podróżnych z Księstw przybywających.

(Schl. Ztg.)

**WŁOCHY.** — „Italia“ donosi, że Książę Amadeusz podróżuje obecnie po Hiszpanji w celu zwiedzenia ważniejszych punktów półwyspu. Wycieczka ta Księcia po kraju połączanym taką sympatją i tyłu interesami wspólnymi z Włochami jest dowodem najlepszych stosunków istniejących między obu Państwami. — „Monde“ zapewnia, że nie Nuncjusz Papieżki bezpośrednio zaproteutował przeciw przypuszczeniu Wiktora Emanuela na ojca chrzestnego, przy chrzcie infanta Portugalskiego, ale skłonił do pewnego rodzaju protestacji zbiorowej wszystkich Biskupów Portugalskich. Król Włoski rozdrażniony jest podobno bardzo tem postępkami. Minister Spraw Wewnętrznych kazał sobie zdać raport o stanie robót około przygotowania gmachów dla Parlamentu. Pałac senatu ma być już gotów we Wrześniu, ale gmach Izby deputowanych zaledwo na Październik wykończony zostanie. — Florencja otrzyma wkrótce nowy cyrkuł. Stowarzyszenie Angielskie ma przygotować niedługo parę tysięcy domów z drzewa i żelaza. Każdy dom obejmować będzie około 125 Izb. — Pociąg pospieszny na linię Adrjatyckiej, mający odchodzić zaraz po nadejściu parowca z Aleksandrii, nie będzie jeszcze urządzony we Wrześniu, z powodu cholery. — Krąży wieść, że Książę Modeny podaruje Papieżowi artylerję i broń, którą wojsko jego zabrało z sobą opuszczając kraj.

(Schl. Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

W Portsmouth czynią nader świetne przygotowania do przyjęcia floty Francuzkiej, spodziewanej tam 29go Sierpnia. — Xiążę Napoleon wyjechał 30go t. m. do Prangins.

Berlińska „Provinzial-Corresp.“ z 30go z. m. tak kończy artykuł swój o znaczeniu umowy Gasteinskiej: Przez układ ten nietylko wynaleziono środek dla zakończenia nieznośnych trudności zarządu wspólnego, ale także utworowano drogę dla ostatecznego uregulowania stosunków Szleswig-Holsztyńskich przy polubownem porozumieniu się Prus i Austrii na zasadzie pokoju Wiedeńskiego. Ponieważ oba mocarstwa weszły na właściwą drogę, przeto spodziewać się należy, że przyspieszone zostało osiągnięcie celu.

Z Bazylei donoszą, że 29 z. m. pociąg idący z Lucerny, wpadł w Zofingen na stojący pociąg towarowy i zdruzgotał takowy. Na szczęście tylko prowadzący lokomotywę i jeden podróżny są ranieni. (Schl. Ztg.)

### Przyjechali do Warszawy:

Cielecki Konst: Ob: z Paplina nr 1253; Gordon Karol Ob: z Gorynia nr 634; Hornowski Józef Ob: z Łochowa nr 1066; Oleksiński Wojciech z Olexianki nr 1294; Siwers Lud: Ob: z Gośniewic nr 584.

**Wyjechali:** Biernacki Dymitr Ob: do Kalenia; Grzęwski Józef Ob: do Mystkowca; Kobylski Gracjan Ob: do Czyszkowa; Rulikowski Ant: Ob: i Tymieniecki Lucjan Ob: do Lublina.

**Przyjechali koleją żelazną:** Bodurkiewicz Maur:

Artysta dramatyczny z Szczawnicy nr 46; Dittman Gustaw Dyrektor Drogi Żelaznej z Berlina nr 1572/3; Lukaszewski Jan Urzędnik z Szczawnicy nr 1055; Paczyński Ant: Urzędnik z Szczawnicy nr 795; Roman Alex: Urzędnik z Szczawnicy nr 625.

**Wyjechali koleją żelazną:** Brzozowski Lud: Obrońca przy Sądzie Pokoju do Ostendy; Górski Stan: Ob: do Krynicy; Baron Korf Paweł Syn Generała-Adjutanta, Konstantinow Mik: Radca Honorowy i Kronenberg Wład: Ob: do Berlina; Kamiński Bron: Malarz do Monachium Wyrwicz Bol: Doktor i Wądołowski Kaz: Nauczyciel do Wiednia.



## ŻEGLUGA PAROWA.

### WYJAZD z Warszawy do Płocka

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paroptywy Spacerowe** co Niedziela na Saską Kępę od godziny 1szej po południu.

### Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Zamościa o godz: 1ej po południu; do Suwałk o godz: 2ej po południu; do Kielc o godz: 6½ po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa i Kowna o godz: 8ej rano.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś, Doktor Robin. — *Określnie.* — (Zacznie się o godzinie 7ej).

**Teatr Wielki.** Jutro, . . .

**Dolina Szwajcarska.** Dziś i każdego dnia Koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej. Cena wnijsia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 31 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. 6 k. 50; żyta od rs. — k. — do rs. 5 k. —; owsa od rs. 1 k. 72½ do rs. 1 k. 87½; gryki od rs. 2 k. 15 do rs. 2 k. 85; kartofli od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 35.

**Okowity** próby 10, płacono dnia 30 b. m., za wiadro od rs. 3 k. 6¼ do rs. 3 k. 15½; za garniec od rs. 1 k. —, do rs. 1 k. 3.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 1 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. 32%, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okreau oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 49¼, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 108 k. —, dają rs. 107 k. 50; Metaliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 16¾, dają rs. 100 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 25, dają rs. 77 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 50, dają rs. 100 k. 75; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 33 kop. 75); za dowody Kommiss: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 55¾, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 62½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 67¾; od listów zastawnych kop: 11½; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 1 kop. 94¼.